

## Wspomnienie o Józefie Kusie (1948-2022) – historyku, archiwście, przyjacielu

Historyk, archiwista, przyjaciel. Takimi oto słowami można określić, kim był Józef Kus. Ale słowa te nie będą w pełni odzwierciedlały tego, kim była dla lubelskiego archiwum osoba Pana Józefa. Na początku odrobina historii. Pan Józef urodził się 7 lutego 1948 roku w Jarosławiu. W 1962 roku w rodzinnym mieście ukończył Szkołę Podstawową nr 2 a następnie, po ukończeniu w 1967 roku Liceum Ogólnokształcącego w Radymnie, zdał



swój egzamin dojrzałości. Studiował historię na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, w 1973 roku uzyskał tytuł zawodowy magistra.

Po studiach, 1 września 1973 roku rozpoczął pracę w Archiwum Państwowym w Lublinie na stanowisku manipulant archiwalnego (dzisiaj pracownik magazynu), następnie archiwisty, a potem młodszego dokumentalisty. Oprócz stanowisk archiwalnych zajmował też stanowiska naukowo-badawcze. Od 1 czerwca 1977 roku do 31 sierpnia 1982 roku był starszym asystentem, a następnie w latach 1982-1984 adiunktem archiwalnym. Pełnił również funkcje kierownicze, będąc wieloletnim kie-

rownikiem, zastępcą dyrektora, a nawet przez pewien czas pełniąc obowiązki dyrektora APL. W latach 1997-2014, czyli do momentu odejścia na emeryturę, pracował na stanowisku starszego kustosza, dzieląc się w tym czasie swoją wiedzą i doświadczeniem z młodszymi pracownikami archiwum. Dla wielu był mentorem, nauczycielem i przewodnikiem po meandrach pracy archiwalnej i archiwistyki. Oprócz wykształcenia historycznego Pan Józef odbył studia podyplomowe z zakresu archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, zaś w 1994 roku ukończył 4-letnią szkołę komputerową w Poznaniu. Komputer nie miał przed nim tajemnic i to właśnie dzięki jego zabiegom udało się pozyskać pierwszy komputer do archiwum.

Obowiązki zawodowe Józef Kus łączył z działalnością naukową na niwie historii i archiwistyki. Był wydawcą źródeł historycznych i autorem kilkudziesięciu publikacji z zakresu archiwistyki, dyplomatyki, historii gospodarczej okresu staropolskiego, dziejów Lublina i miejscowości położonych na Lubelszczyźnie. W jego badaniach miejscem bliskim jego sercu był rodzinny Jarosław. Publikował w czasopismach poświęconych historii i archiwistyce, m.in. w „Archeionie”, „Studiach Historycznych”, „Miscellanea Historico-Archivistica” oraz w periodykach lokalnych („Archiwariusz Zamojski”). Był też autorem często goszczącym na łamach „Studiów Archiwalnych”.

Pracownicy, koledzy z pracy i przyjaciele zapamiętali go jako człowieka, który zawsze w spokojny i rzeczowy sposób potrafił rozmawiać z drugą osobą, nigdy nie podnosząc głosu i nie wywołując konfliktów. W kontaktach bezpośrednich był bardzo otwarty, uprzejmy i pomocny. Oprócz tego był człowiekiem bardzo skromnym i pokornym, z licznymi zainteresowaniami, w tym m.in. modelarstwem, marynistyką czy historią. Posiadał bogatą i rozległą wiedzę historyczną, dzięki której mógł prowadzić merytoryczną i pouczającą dyskusję o przeszłości. Wyczucie artystyczne, zmysł estetyczny i wprawne oko pozwoliły mu na odkrywanie piękna ukrytego w materiałach archiwalnych, co wykorzystywał przy organizowaniu wystaw czy prezentacji archiwalnych. Mówi się, że nie ma osób niezastąpionych, jednak w przypadku Józefa Kusa można zaryzykować stwierdzenie, że takie osoby były wśród nas. Jednak dopiero śmierć nam ten fakt uświadamia. Niech spoczywa w pokoju.